

otwórz dłoń
i złap moje odbicie
w lustrze schowane w głębi własnego chłodu
nie potrafiło stać się słońcem
a blask księżycy nie wystarcza
patrzę na usta często w oczy
prawie dotykam piersi twoich
wargami zbieram krople wody
kiedy jak Wenus
nagość czysta
spoglądasz na mnie po kąpieli
taka ponętna rozogniona
łasa i bliska
czasami lustro zaparuje
i zbiegną w dół kropelki wody
i łza srebrzysta
co się wylała z mego oka
czule dotykasz mojej piersi
i już odchodzisz zawstydzona
kiedy cię lustro oziębilo
może więc zasłoń lustro całe
niezmiernie pięknym czarnym szalem
i odrobinę zimną pustką
to tylko lustro
jakże inaczej wytłumaczę
że jestem w lustrze
twym odbiciem
i poza lustrem nic nie znaczę

öffne die Hand
fang' die Reflexe meines Gesichts ein
tief im Spiegel versteckt
in der Tiefe der eigenen Kälte
mag es sich nicht in Sonne verwandeln
und der Mondschein reicht dazu nicht aus
ich schaue auf deinen Mund oft in die Augen
fast berühre ich deine Brüste
mit meinen Lippen sammle ich die Wassertropfen ein
wenn du wie Venus
eine saubere Schönheit
nach dem Bad auf mich blickst
verführerisch und glühend
so versessen und nah
dass manchmal der Spiegel davon beschlägt
die Wassertropfen herunterfließen
und aus meinem Auge eine silberne Träne
zärtlich berührst du meine Brust
und davon beschämt gehst du fort,
wenn dich der Spiegel erkalten lässt
solltest du vielleicht seine ganze Fläche verdecken
mit einem wunderschönen schwarzen Schal
ein bisschen kalter Leere
es ist nur ein Spiegel –
wie erkläre ich sonst
dass ich in ihm
dein Spiegelbild bin
und außerhalb nichts bedeute